

# Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z odnośzeniem do domu miesięcznie mk. 5,50  
kwartalnie „ 16,50

Cena pojedynczego numeru 25 fenigót

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczor, w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie.  
Redaktor przyjmuje od 4 do 6.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście wiersz 2 mk. Nekrologia — 1 mk. Reklamy po tekście (4 szp) — 1 mk. Zwyczajne (6 szp.) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 1 mk.

Kto chce wolności, ładu, pracy i chleba,

Kto nie chce by miastem rządzili żydzi i niemcy

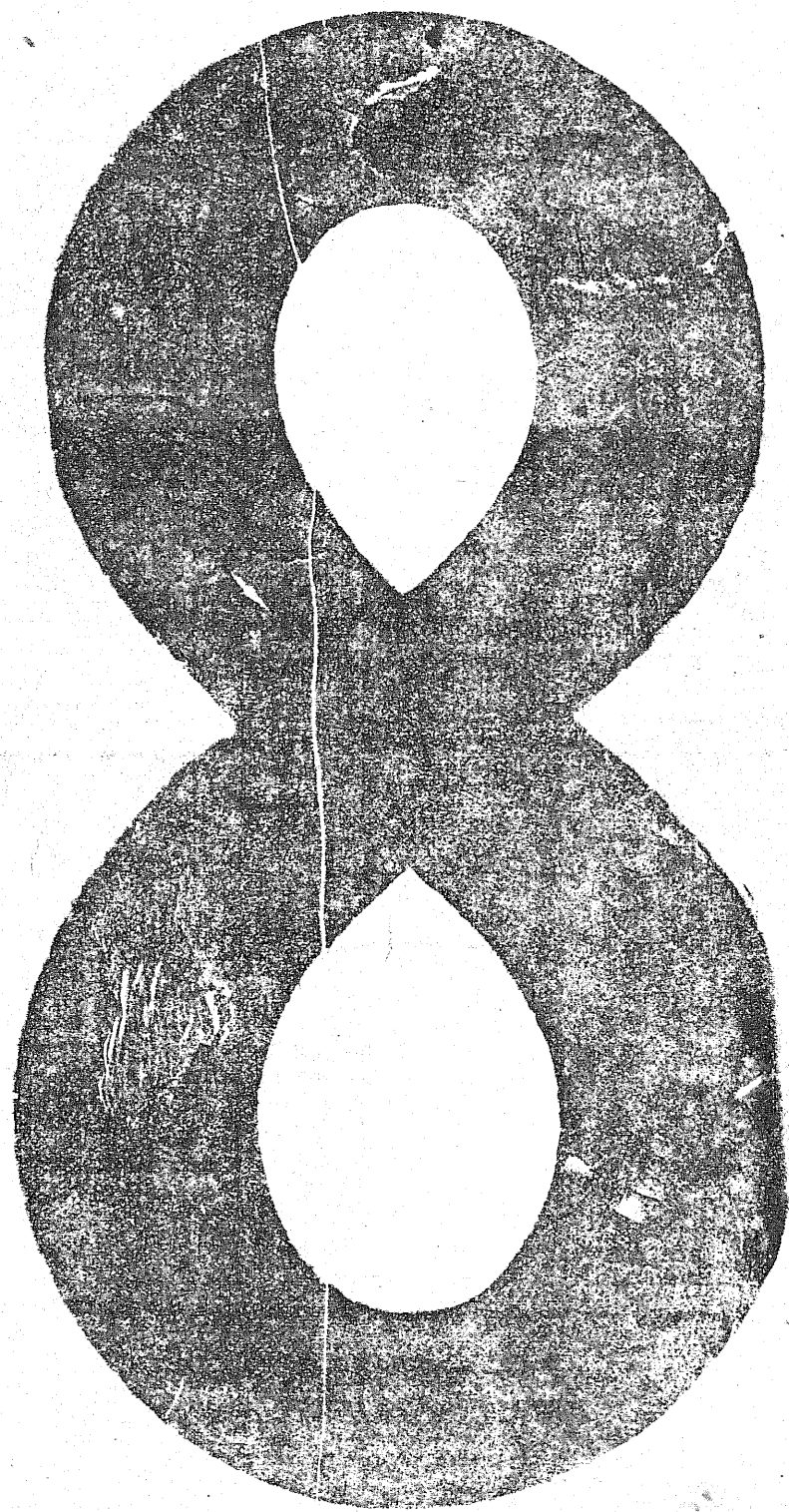
Kto chce spolszczenia rządów miejskich,

Komu na sercu leży dobro miasta i jego mieszkańców,

Kto nie daje posłuchu krzykaczom i wichrzycielom,

GŁOSUJE  
NA LISTĘ

№ 8



Teatr Polski

Cegielniana 63,  
pod dyrekcją: Fr. Głuchowski p.o.

Sobota 22 lutego po poł. o g. 4 po cenach asjnt.  
Występ W. Żywy trup. Dział w 11 obr.  
Bieganski L. hr. Tołstoja.  
Wieczorem o godz. 7.30 Występ W. Bieganski  
Wet za wet. Po raz 2-gi Szułka w 3-kt. Nicodemiego.

Niedziela, 23 lutego po poł. o g. 3 po cenach popularnych  
Występ Fertner-Biedna dziewczyna. Po raz ostatni Wodewil  
Wiśniewskiej w 6 obr. L. Kwena.  
Wieczorem o godzinie 7.30  
„Kawiarenka“ Komedja w 4 aktach  
Tristana Bernarda.

Poniedziałek, 24 lutego

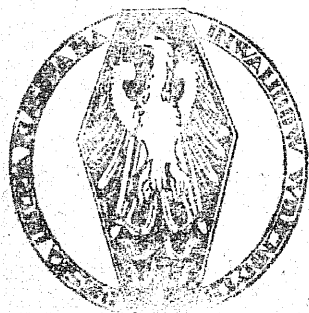
Przedstawienie amatorskie

(Szczegóły w programach).

3-cia POLSKA

LOTERJA

KLASOWA



na  
Inwalidów Wojennych

Warszawa

Trębacka 2.

Na 32,000 losów 16,000 i 1 premja wygrywają razem

3 miliony 516 tys. 250 mk. Największa wygrana 300,000 mk.

Cena losu w każdej klasie 28 marek. 1/2 losu 14 mk., 1/4 losu 7 mk., 1/8 losu 3 mk. 50 fen.

Ciągnięcie trzeciej klasy 24 i 26 lutego 1919 r.

Losy są do odebrania. Loterja przejęta została na własność przez ministerstwo wojskowe

Przed wyborami do Rady Miejskiej.

Istnieją wśród poważnej części naszego społeczeństwa wątpliwości co do tego, czy w chwili obecnej wybory do Rady Miejskiej są wogóle potrzebne i konieczne i czy wybory te przeprowadzone na zasadzie nowej ordynacji wyborczej dadzą dla miast poskich wyniki dodatnie i pożądane.

Wybory te otrzymaliśmy w spadku po gabinecie p. Moraczewskiego i osławionych rządach p. Thugutta, jako wyraz panującego naówczas fanatyzmu „lu. o-władztwa“, którym rząd ówczesny pragnął „cały świat zadziwić“.

Ze dotychczasowa gospodarika naszych miast pozostawia bardzo wiele do życzenia, o tem wiemy wszyscy dobrze. Ze gruntowna zmiana tego dotychczasowego

## OGŁOSZENIE.

Wydział Surowców Wojennych przy Ministerstwie Przemysłu Handlu w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 18, podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że posiada na składzie różne smary, naftę i papę do celów technicznych po niżej wymienionych cenach:

Olej maszynowy	po 230 Mk. za 100 kg.
Olej wrzecionowy	" 220 " " " "
Olej cylindrowy	" 295 " " " "
Olej maszynowy motorowy i turbinowy	" 250 " " " "
Smary maszynowe wojenne twarde	" 310 " " " "
Smary wojenne do trybów	" 300 " " " "
Nafta	" 220 " " " "
Papa dachowa 3/0 wagi od 70-80 f. 1x6 3/4 m.	" 25 za 1 rolkę
" " 2/0 " " 60-70 f. 1x6 3/4 m.	" 22 " " "
" " 1/0 " " 50-60 f. 1x6 3/4 m.	" 20 " " "

Próbki można obejrzeć w Wydziale Surowców Wojennych.

873-2

systemu jest konieczną, temu również nikt poważnie myślący, nie zaprzeczy.

Ale jednocześnie każdy, kto praktycznie spraw miejskich się dotykał przyznać musi, że nowe wybory w obecnym okresie przejściowym, w okresie fermentu podsyconego ustawicznie przez tych, którym na tem zależało, aby w kraju panował zamęt, nie mogą wydać rezultatu pożądanego, który stałby się początkiem nowej ery w życiu miast naszych i wprowadził gospodarkę miejską na tory normalnego i pomyślnego rozwoju.

Podstawą i zasadniczym warunkiem dobrego, sprawnego funkcjonowania organów samorządu miejskiego jest wytrwałość fachowa i umiejętność wzniesienia się ponad względy partyjne, czy koterji i szczerą wolę służenia miastu, jako całości, jego wszystkim warstwom i interesom. Tymczasem dzisiaj, w czasach ogólnego roznamietnienia politycznego, w czasach wrogiemu niemal stosunku do siebie pewnych warstw społecznych i przy istniejącej, a niczem niemotywowanej pewności siebie sfer jaknajmniej inteligentnych, — wyniki wyborów niedzielnych wypaść muszą naogół bardzo niepomyślnie.

Zapowiedzią takiego rezultatu są już listy kandydatów ogłoszone w dniu wczorajszym przez Główną Komisję Wyborczą. Z małymi wyjątkami nie znajdujemy na nich nazwisk ludzi, których wiedza fachowa, a choćby pewne wyrobienie życiowe dawały istotną gwarancję, że potrafią oni w tych ciężkich warunkach, w jakich gospodarka miejska u nas się znajduje, zdziżyć więcej i lepiej, aniżeli ci, którzy dzisiaj ustępują. Wobec coraz bardziej piętnujących się trudności finansowych naszego miasta nie widzimy pośród tych kandydatów ludzi, którzyby temu trudnemu zadaniu sprostać mogli lepiej, aniżeli miało to miejsce dotychczas.

Natomiast uderzyć musi każdego o

wiele większe zróżniczkowanie ugrupowań, biorących udział w wyborach.

Ileś list w porównaniu do tej, jaka była zgłoszona przy wyborach do Sejmu wzrosła, przyczem rozbić się głosów polskich jest o wiele większe, aniżeli żydowskich.

Wszystko to nie wróży zbyt pomyślnych rezultatów i tylko pocieszać należy się tem, że ta zbierająca się nowa Rada Miejska nie będzie zbyt długo trwała, że w niedługim czasie Sejm będzie musiał zająć się opracowaniem i uchwaleniem nowej ustawy miejskiej dla całej Rzeczypospolitej i wtedy nastąpią nowe wybory, które, mamy tę nadzieję, odbywać się będą w innych, zmienionych i bardziej dla ogólnego dobra miasta pomyślnych warunkach.

Dziś stoimy wobec faktu, że w niedzielę najbliższą wybory się odbędą. Zadaniem polskiego społeczeństwa bez różnicy poglądów politycznych jest wziąć jaknajwyższy w nich udział, aby w samorządzie miejskim zdobyć sobie należną przewagę i zapewnić Polakom taki wpływ na bieg spraw miejskich, jaki im przysługuje zarówno ze względu na liczbę ludności polskiej w mieście, jak i ze względu na charakter państwowy tej ludności.

Polski Komitet Wyborczy konfederacji zrzeszeń zawodowych, robotniczych i kulturalnych wystawił listę kandydatów, opatrzoną Nr 8. Zdajmy sobie sprawę, że i ta lista nie jest idealna. I ona powstała wśród tych warunków, jakie stanowią dziś podłoże naszego publicznego życia w kraju. Jednakże wydaje nam się, że polecać możemy ją z całym spokojem wszystkim, ponieważ nie jest ona odbiciem jakichś wyjątkowych partyjnych interesów, a grupuje w sobie ludzi różnorodnych poglądów politycznych, przejetych w pierwszej linii troską o dobro miasta i łączących w sobie umiłowanie Ojczyzny z umiejętnością krytycznej oceny sposobów i dróg wiodących do jej szczęśliwej przyszłości.

## Z SEJMU.

### Przemówienie Paderewskiego.

Wstęp.

Warszawa, 21 lutego (PAT.)

Prezydent ministrów Paderewski po krótkim wstępie wspomina o przyczynach napadu czeskiego na Śląsk, następnie poświęca kilka słów działalności poprzedniego gabinetu, mówiąc: O działalności tego wypowiedziałem już gdzieś indziej swoje zdanie. Dziś przyrzynamy się tej pracy i tej owocnej działalności zbliższej. Zbadawszy wiele czasowych zarządzeń ustaw i dekretów, poczytuje sobie za obowiązek zdanie to stwierdzić stanowczo: Poprzednicy nasi pracowali wedle możliwości i sił, według sumienia i najlepszej woli. Warunki, chwilowe okoliczności, pewne fakty, które na razie tymczasowo najwyższą władzą państwową zapobiedz nie była w stanie, nie pozwoliły na uznanie poprzedniego rządu przez państwa sprzymierzone.

Nas epnie wskazuje prezydent ministrów na brak patriotyzmu u tych, którzy nie chcieli podpisywać pożyczki państwowej i dotychczas i karygodnie jej nie podpisują. Oświadczenie niektórych członków tego rodzaju dotyczących przewrotowych reform w dziedzinie przemysłu zatrzymały kapitały zagraniczne i rząd ten ustąpił. Na wezwanie Naczelnika Państwa — mówią dalej Paderewski — a za radą pana Morawskiego zgodnie z życzeniem przed-

stawicielei wszystkich stronnictw, wszystkich trzech dzielnic przystąpiliśmy do utworzenia rady ministrów o charakterze wybitnie fachowym. Rząd nas nie służył osobom, nie służył żadnym stronnictwom, służył wyłącznie i li tylko Ojczyźnie.

### Działalność Komitetu Narodowego w Paryżu.

W dalszym ciągu omawiał prezydent, działalność komitetu narodowego w Paryżu. Na ustawiczne przerywania ze strony lewicy oświadcza Paderewski: Proszę Panów przemawiać do Was z najgłębszym szacunkiem, proszę Was wzamian, abyście choćby odrobinę szacunku mi okazali. Omawiając następnie stanowisko, rolę i działalność komitetu narodowego w Paryżu, który zawsze był tylko przedstawicielstwem polskim wobec mocarstw ententy, stwierdza, że komitet nigdy nie nazywał się rządem polskim. Komitet ten miał w swoim składzie pewne luki, dziś już starannie bardzo wypełnione. Pp. Dłuski, Sokolnicki i Sujkowski już od kilku tygodni na życzenie Naczelnika państwa są w Paryżu i są już członkami komitetu narodowego polskiego i byli już członkami tego komitetu w Paryżu podczas rozpraw nad sprawą Cieszyńską. Panowie Thuguit, Wasilewski i Patek pojechali do Paryża, inni wkrótce za nimi podążą. Komitet narodowy polski nie sięgał i nie sięga po władzę w kraju, a czerpie swoją

powagę i moc w uroczystych zapewnieniach przedstawicieli kraju oraz wychodźstwa, że większość narad z Francją, Anglią, Włochami i Ameryką północną trzyma. Dzisiaj komitet narodowy polski jest już tylko delegacją polską na kongresie pokojowym działającą z ramienia i w imieniu rządu polskiego.

### Polska a koalicja.

Jednym z głównych zadań wobec tego rządu — mówi dalej premier było jasne określenie stanowiska Polski wobec państw ententy i zadziwienie najprzyjaźniejszych i najbliższych stosunków z wszystkimi sprzymierzonymi narodami i zdaje się, że mu się to powiodło. Nader życzliwie, przyjaźnie i serdecznie powitane zostało utworzenie się nowego rządu w chronologicznym porządku przez następujące państwa: Stany Zjednoczone, Francję, Włochy, Anglię a przedwzrastając przez Rumunję. Te 4 mocarstwa przysłały do nas komisję, której wyraźnym zadaniem jest niesienie nam pomocy.

Następnie zaczął premier, że przyszło już do kraju dziesiątki wagonów z bronią i amunicją. Przyszły też z Ameryki od czerwonego krzyża opatrunki i lekarstwa dla żołnierza polskiego, żywność nadchodzi w ogromnych ilościach. Dalsze zapasy idą i moglibyśmy raznej spoglądać w przyszłość gdyby nie garska wicherzylieli porządku publicznego wewnątrz.

### Obrona kresów.

Nasze stosunki z najbliższymi sąsiadami naszymi zasługują na najpilniejszą uwagę. Wszystkie 3 zaborcze cesarstwa runęły. Na dobre rozpadła się na razie Austria co do Niemiec to mówca wątpi w szczerą rewolucję niemiecką i wskazuje na niebezpieczeństwo grożące Polsce od strony wschodu. Tu mówca obawia się, że na gruzach bolszewizmu powstać może nie tylko republika ale i jakiś nowy carat. Setki tysięcy naszych rodaków żyje w Rosji w nędzy, głodzie i trwodze. Tyłki ich rozstrzelano. Miasta Pińsk, Mińsk i Wilno są w rękach bolszewickich.

Niebezpieczeństwo jest groźne i wielkie. Wysoki Sejmie wola mówca. Polska wielkiej armii potrzebuje. (Burzliwe okrzyki na cześć armii). Mówca omawia następnie sprawę Lwowa i tamtejszych kresów, wspomina o braterstwie ludności miasta i zaznacza, że na południowym wschodzie jest najpotężniejszą wolnością ostoją, jest strażnica polskiego ducha jest odbiciem polskiej myśli. Lwów był polskim, jest polskim i polskim pozostanie. I nie sam Lwów tylko, choć nie jestem imperjalistą mówi mówca, aczkolwiek ze względu na jedność, siłę i bezpieczeństwo państwa, przyznając wszystkim zupełne prawa obywatelskie i równość, pragnąłbym, ażeby na ziemiach rdzennie polskich w urzędach sądach i szkołach państwowych rozbrzmiewała tylko mowa polska, to jednak uważam, że tam na kresach wschodnich powinien panować inny porządek rzeczy. Tam ludności miejscowej nikt nie jest mocen narzucić wiary i obyczajów.

Mówca wyraża nadzieję, że te narodowości które dawniej tuliły się do Polski i dziś pod jej opiekunckie skrzydła chronić się będą. Narodowości tym nie tylko nie powinniśmy stawiać żadnych przeszkód do odrębnego pokoju, przeciwnie powinniśmy wyciągnąć do nich bratnią pomocną dłoń. Nie idzie zatem, ażebyśmy się ziem kresowych wyrzec mieli. Myśmy że ziemię użyźnili krwią i kośćmi naszych przodków, myśmy tam ponieśli naszą polską kulturę, myśmy tam budowali miasta, stawiali grody wolne, ale stawaliśmy także katolickie świątynie i greckie cerkwie. Na czerwonej Rusi, na Ukrainie i Podolu żyje obecnie przeszło 3 miliony Polaków, nie szlachty ale ludu polskiego. My o nich pamiętać musimy i dla tego prawa naszego do pokojowego rozwoju wyrzec się nie możemy i nie wyrzekniemy.

Następnie przechodzi mówca do sprawy Śląska Cieszyńskiego i napadu Czechów na Śląsk.

Mowa stwierdza, że początkowo Czechom udało się dziwnie szczęście. Na początku wojny niedostatecznie przygotowana Francja, zaskoczona Anglia posiadały wielkie nadzieje w militarne sily Rosji i wierzyły niezłomnie w jej zwycięstwo, a wszelki opór stawiany Rosji uważali oni za krzywdę dla swojej sprawy. I podczas gdyśmy walczyli z zapałem i słusnie przeciw armjom carskim, podczas gdy nasze sławne legiony armjom carskim nie jedną zgotowały klęskę, Czesi nie tylko że się bić nie chcieli, ale tysiące dziesiątki tysięcy Czechów przechodziło na rosyjską stronę. Fakt ten umożliwił Czesi wyzyskać w prasie ententy. Tymczasem pod koniec wojny, gdy powstał

w Rosji projekt utworzenie naszej własnej armji narodowej, pewni politycy polscy w Rosji mieszkający, oparli mu się stanowczo. Korpus Muśnickiego został rozbrojony. Tymczasem Czesi natychmiast rozpoczęli tworzenie wielkiego wojska w Rosji, które to wojsko uzyskało dzięki prasie olbrzymi rozgłos i Czesi stali się ulubieńcami ententy. I byłoby źle z naszym Śląskiem, gdyby nie błąd, który Czesi popełnili to jest napad na księstwo Cieszyńskiego. Mówca potępia postępowanie Czechów nazywając je dobitnie podstępny i stwierdza, że misja ententy bawiąca w Warszawie zadała stanowczy i ostateczny kłam twierdzeniem Czechów i odezwiwydanym przy wkroczeniu do ludności polskiej na Śląsku, która, to odezwa twierdziła, że Czesi idą w porozumieniu z koalicją.

Następnie wskazuje premier na brak armji polskiej i zaznacza, że uczestnicy konferencji pokojowej, chcąc zapobiec rozlewowi krwi, postanowili zarządzić rozjem na Śląsku na warunkach, które, jak wszystkie kompromisy, są dla obu stron nie zbyt przyjemne. Warunki te jednak są tylko tymczasowe. W końcu zaznacza mówca, że rada narodowa cieszyńska wróciła do Cieszyna. (Lewica przerywa mówcy, oświadcza, że rada narodowa Śląska uciekła z powrotem do Bielska, a artylerja czeska jest w Cieszynie).

Mówca oświadcza dalej, że z pokojem powinniśmy oczekiwać wyroku konferencji pokojowej. Następnie mówca wskazuje na napad czeski na Łepi i Orawę, których to dzielnice bronić musimy, jako ziem polskich. Jeżeli Czesi naprawią wyrażoną nam krzywdę, to zgoda między nami a nimi nastąpić musi.

### Złożenie władzy.

W końcu mówca oświadcza: Za przykładem naczelnika państwa, na którego wezwanie i przy którego poparciu utworzony został rząd, składam w ręce Sejmu swoją władzę i oczekuję na dalsze rozkazy.

### Potrzeba ogólnego poboru.

W dalszym ciągu wskazuje mówca na najbliższe zadania rządu. Jednym z nich to poprawa losu robotnika, drugim to za spokojenie głodu ziemi u naszego ludu włościańskiego. Mówca kładzie przytamt nacisk, że wolna Polska tylko wtedy istnieje wolną będzie, gdy będzie sprawiedliwą i gdy nikomu w Polsce nie będzie się działo krzywda. Wreszcie oświadcza mówca że powinniśmy Polskę odrodzoną dać wielką i potężną armję. Powinniśmy przedewszystkiem skończyć z tymi rozmaitymi nazwami naszych sił zbrojnych, jedna jest tylko bowiem nazwa: Polska, jedna przecież tylko może być nazwa armji polskiej. I to z kornym pokłonem zwracam się do Ciebie Wysoki Sejmie, proszę zakliń i błagam o uchwalenie natychmiastowego ogłoszenia ogólnego poboru. (Wszyscy posłowie wstają przy ich słowach z miejsc i burzliwie oklaskują słowa prezydenta). Niech tylko ta armja powstanie, a broń, amunicja, buty, odzież i pieniądze znajdą się natychmiast.

### Telegram z Cieszyna.

Następnie odczytuje marszałek telegram z Cieszyna, donoszący, że Czesi nie chcą opuścić polskiej części Śląska i że gromadzą wojska. Telegram ten odczytuje marszałek prezydentowi ministrów Paderewskiemu, aby porozumiał się w tej sprawie z misją ententy i poczynił stosowne kroki.

### Przemówienie ministra skarbu.

Następnie zabrał głos minister skarbu English, który wskazywał na trudności finansowe, w jakich znalazło się państwo polskie wskutek wypadków wojennych, zaznaczył, że konieczność dorywczych czynności administracyjnych, jakich wymagała postępująca budowa państwa nie dozwalała zająć się systematycznie organizacją ministerstwa skarbu.

Tok czynności opóźnia się dla braku zorganizowanego aparatu centralnego. Preliminaria ubiegłego okresu budżetowego tj. za drugie półrocze 1918 nie obejmowały najważniejszych działów gospodarstwa państwowego, bo był zastawiony jeszcze za okupacji. Brakło zwłaszcza zarządu dochodów skarbowych. Po wyjściu okupantów ministerstwo skarbu przystąpiło do ułożenia nowego preliminarza. Ramy tego budżetu były nie uchwytne wskutek niestabilności granic państwa i braku własnej armji, różnorodności systemu militarnego, naszeżenie wskutek stanu wojennego. Należało się graniczyć do postawienia ogólnych myśli przewodnich, umożliwienia państwu obrony przed nieprzyjacielem przez zapewnienie niezbędnych środków dla siły zbrojnej i zabezpieczenia odpowiednich kwot dla polityki społecznej, agrarwiasyjnej, oświatowej, wymiaru sprawiedliwości oraz dla utrzymania życia gospodarczego.

Ministerstwo wypracowało przypuszczalny plan dochodów i rozchodów na 1 półrocze r. b. Plan ten daje zbliżony obraz naszych stosunków finansowych. Według tego planu przedstawiają się wydatki na to półrocze okragło w sumie miliard 600 milionów marek a z uwzględnieniem wydatków nadzwyczajnych miliard 700 milionów marek, dochody zaś w sumie 600 milionów marek. Zestawienie nie obejmuje zaboru austriackiego i pruskiego, które dotąd rządzą się autonomicznie. Niekorzystny wynik tłómaczą wydatki na silę zbrojną, na wsparcie dla bezrobotnych, koszty robót publicznych oraz niedoskonały jeszcze system podatkowy, które ulegnie zasadniczej reformie. Ostateczny budżet będzie przedłożony w najbliższym czasie.

W dziedzinie podatków został rząd stosunki chaotyczne. W obu okupacjach systemy różnorodne na razie zatrzymano, aby nie wprowadzić zamętu. Na razie oszczędność starania, aby stworzyć nowe źródła dochodu. Wynik był korzystny. Minister wymienia podatek od zysków wojennych i jednorazową państwową daninę od nieruchomości i majątków w kapitale, która będzie zalozką na ogólną państwową daninę, jaka będzie wprowadzona niedługo nastawa. nierównomierność tymczasowa przy ogólnej daninie będzie uchylona. Przyjmano w mocy podatek majątkowy i rozciągnięto na była okupację lubelską. Będzie on potrzebny jeszcze na rok 1919, potem ustąpi miejsca podatkowi dochodowemu w całym państwie.

Minister dalej oświadcza, że przy tym podatku jak wogóle przy tworzeniu nowego systemu musimy się trzymać jedynie słusznej zasady: Im więcej mas, tem więcej dasz. Sam interes skarbowy nakazuje jak i szybciej podnieść rolnictwo przemysł i handel. Reformę podatkową musi poprzedzić skonsolidowanie życia gospodarczego we wszystkich częściach państwa, gdyż rozdział polityczny spowodował odmienne warunki rozwoju ekonomicznego i znaczne różnice w życiu gospodarczym. Uregulować należy też zasadniczo rozdział podatków między państwo a związki samorządne. Potrzebą ujednostajnienia systemu podatkowego wykazywał przy podatkach od spadków i darowizn dalej przy opłatach skarbowych, których różnorodność ujemnie wpływa na życie ekonomiczne. Rząd wprowadzi podatek od przyrostu wartości, unierumi podatek giełdowy i podatki przewozowe.

Przy podatkach konsumcyjnych, akcyzach i monopolach będzie rzeczą ministerstwa skarbu zagoić rany zadane gospodarstwu krajowemu przez okupantów i od forsownej gospodarki zysków powrowadzić kraj do uporządkowanych stosunków. Ujednostajnienie w tej dziedzinie będzie następowalo stopniowo a ministerstwo liczyć się będzie z kwestiami społecznymi, nie dopuszczając do obciążenia warstw ludności ekonomicznie słabszej.

Ma być utworzona osobna dyrekcja monopolu wódzanego. Minister nie chce przesuwać, czy uzyskanie dochodów z cukru ropy i węgla nastąpi sposobem monopolowym czy też wdrodze podatków konsumcyjnych. Ważnym źródłem dochodów będzie też tyton.

W dziedzinie cel dopiero warunki kongresu pokojowego, ustalające granice, dają podstawę odpowiedniej polityki rząd wprowadzi jednak tymczasowo taryfę celną.

Minister podaje krótki szkic ustroju władz skarbowych 1 i 2 instancji. Dla odciążenia ministerstwa skarbu utworzono najwyższą tabę kontroli skarbowej. Dalej będzie utworzona dla zastępstwa prawnych interesów skarbu prokuratorja generalna Rzeczypospolitej. Na prawach osobnego ministerstwa dekretem z dnia 31 stycznia utworzony został główny urząd likwidacyjny.

Problem od którego najbardziej cieżkie życie gospodarce należy i dlatego problemem najważniejszym i najpilniejszym jest sprawa własnej waluty i uregulowanie obrotu pieniężnego. W tej ważnej dziedzinie życia państwowego przy panowaniu kilku obcych walut i przy braku własnej, zupełna panuje anarchja. Ministerstwo zamierza jaknajrychlej przedłożyć Sejmowi odpowiednie projekty ustaw po zaciągnięciu o nich opinji w najpoważniejszych związkach i instytucjach finansowych i ekonomicznych wszystkich 3 dzielnic.

Minister omawiał następnie sprawę nowej monety, którą nazwano Lechem. Zanim ją w życie wprowadzono nikt nie myślał uszczuplać praw Sejmu, ale ustalenie nazwy pieniądza było koniecznem ze względów technicznych, aby móż przywiązać do druku biletów, który potrwa kilka miesięcy. Sama nazwa monety nie zmienia systemu monetarnego ani konwersji marek, koron i rubli na lecha. Projekt, który będzie niebawem przedłożony przedstawia ten sam stosunek do złoty,

na którym oparty jest frank. Co do samej konwersji, to na razie nic o niej powiedzieć nie można, choćby ze względów na spekulację, wolno jednak oświadczyć: niech wszyscy we wszystkich 3 zaborach będą przekonani o tem, że projekty rządowe starają się uwzględnić uprawniony interes i szczególnie położenie każdego zaboru.

Rozporządzenia w tej mierze będą musiały mieć aprobatę Sejmu.

Ze sprawą waluty łączy się sprawa stworzenia Banku polskiego, jako centralnej instytucji finansowej, której surrogatem stała się z konieczności Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa.

Minister omawia dalej sprawę wewnętrznego bilansu finansowego i żądając pytania czy niekorzystny jego stan nie grozi niebezpieczeństwem przejścia w stan chroniczny, wskazują na okoliczności, wśród jakich odebraliśmy kraj od okupantów wszystkich, zniszczony i ogolony. Pozbawiono nas organów władzy i siły zbrojnej, zdewakuowano tor kolejowy i urządzenie komunikacyjne. Jeżeli byśmy te wszystkie wydatki spowodowane nadzwyczajnymi stosunkami odciągnęli, to nasz preliminarz byłby korzystniejszy, a nawet nie potrzebowałibyśmy może korzystać z kredytu. Konieczne wielkie inwestycje dosięgające miliardów, które winny znieść wyrównanie w odszkodowaniach wojennych, będą wymagały kredytowych operacji i to przeważnie zagranicznych.

Opłacać się one wszakże sowlcia, gdyż ruchomą dziesiątki tysięcy warsztatów pracy i umożliwiły wykorzystanie bogactw kraju. W tej pracy i bogactwie leży najzupełniejsza rezerwa naszych czynnych finansów tak, że śmiało i ze słuszną spogładką możemy w wielką przyszłość naszej odrodzonej Ojczyzny. Aparat państwa bez pieniędzy nie może funkcjonować. Fundusze muszą być uzyskane, gdyż do 30 czerwca r. b. niedobór administracji wyniesie przeszło miliard marek. Sumę tę wydobyc musimy z własnych zasobów, gdyż zdawanie się wyłącznie na pomoc zagranicę także pod względem administracyjnych kosztów państwowych nie idzie po linii naszych interesów.

Pomoc ta będzie dla nas pożądaną, nie należy jednak zapominać, że każda pomoc zagraniczna, choćby nawet pochodziła od szersze z nami z przyjaźnionej ententy budzi wątpliwość w nas, własne siły. Tego musimy unikać, choćby dlatego żeby wykazać naszym przyjacielom zagranicznym, że i nasze siły coś znaczą, gdyż przyjaźń ze słabym nie chętnie się wiąże.

Ojczyzna nasza ma wielkie zasoby i siłę gospodarską, która leży w rolnictwie, w bogactwie surowców w latach naszego ludu roboczego, w przemyśle i handlu czekającym tylko na odbudowę. Wszystkie te czynniki muszą być oddane w służbę Ojczyzny. W byłym zaborze rosyjskim jest około 8 do 4 miliardów marek w Galicji 4 miliardy w zaborze pruskim mniej więcej tyle, co w kongresówce.

Pieniędzy tych nie chce znać część posiadaczy oddać państwu. Jest to sprzeczne z największym obowiązkiem Polyczka zapisana w listopadzie r. u. data w markach zaledwie 275 milionów. Obowiązek społeczeństwa pod tym względem jest równoczesna z wydaniem pieniądza i życia własnych braci na łup nieprzyjaciela. Najlepszym spadkiem zabezpieczenia interesów jest lokata pożyczek. Deficyt musi być pokryty albo przez podatki albo przez podpisanie pożyczki, przedstawiającej najpewniejszą lokatę kapitału.

Ufamy — kończy minister — w zalety naszego narodu i wierzę, że ta bierna dotąd część społeczeństwa pojmie swoją świętą powinność i przystąpi się do pracy nad odrodzeniem Ojczyzny w miarę sił i możności i pomoże do budowy państwa żywoźnego, silnego i da zapewnienie na przyszłość wielkiej, pięknej jak się tego wszyscy spodziewamy i gorąco pragniemy.

## Kronika Sejmowa.

Ogłoszony przez marszałka komunikat w uznaniu Rumunii dla Polski jest wynikiem udanej misji Głabiszkiego.

Ten przyjemny ze strocy Rumunii dla Polski krok wywoła skutki nie tylko polityczno-dyplomatyczne.

### Z czwartkowej sesji Sejmu.

P. Bojko wniósł interpelację do ministra skarbu w sprawie wypłaty należności przez galicyjski zakład obrotu bydłem, za bydlę zakupione od producentów, p. Patek do prezidenta ministrów w sprawie nie wykonania przez PKL w Krakowie uchwały rady ministrów zarządzającej przejęcie w sekwestr majątków Habsburgów w granicach państwa polskiego po-

zonych, ks. Starkiewicz o uregulowanie poprawy bytu służby dworskiej, ks. Lubelskiego w sprawie Polaków przebywających w niewoli włoskiej. Wnioski wnieśli pos. Witos i towarzysze w sprawie zniszczonych przez wojnę wsi i miasteczek i wydanie drzewa budowlanego dla odbudowy zniszczonych gospodarstw na rachunek skarbu państwa, p. Sredniawski w sprawie powołania do wojska 4 roczników w całym państwie, p. Bardel w sprawie przedłożenia Sejmowi przez rząd zasad zasad organizacji władz wykonawczych i wykazów funkcjonariuszy poszczególnych ministrów, p. Misiołek w sprawie uruchomienia przemysłu, celem zapobieżenia bezrobociu, p. Smolikowski w sprawie przejęcia szkolnictwa w byłym zaborze austriackim na etat państwa polskiego, p. Witos i towarzysze w sprawie naprawy stosunków rolnych w państwie polskim, p. Daszyński w sprawie zniesienia stanu wziętów i sądów doraźnych w całym państwie, p. Loeffler przekłada wniosek wzywający rząd do natychmiastowego ogłoszenia powszechnej amnestji dla więźniów politycznych, wdów i sierot po żołnierzach i w sprawie wypłaty zasiłków rodzinom żołnierzy, którzy jeszcze nie wrócili z niewoli, p. Chudy w sprawie używania w danych miastach garnizonowych zbędnych budynków wojskowych na domy mieszkalne dla uboższej ludności.

Wniosek p. Patka, Stapińskiego i Wójcika w sprawie objęcia w sekwestr majątków Habsburgów w granicach Polski położonych wywoźni: Państwo austriackie, czeskie, południowo słowiańskie, a nawet Rada Narodowa Cieszyńska zajęły wszystkie dobra, należące do rodziny Habsburgów, tylko Polska takiego zajęcia nie wykonała mimo, że ma do tego największe prawo. Około 20,000 morgów lasu i 10 000 morgów ornej ziemi posiada niemiecki Habsburg były arcyks. Karol Stefan. Z lasów tych w latach wojny wywozili żydzi masowo drzewo i czynią to teraz ze szkodą państwa i ludności wiejskiej, dla której brak opału. Mimo to komora arcyks. nie chce sprzedawać drzewa. Z niecierpliwością czekają objęcia przez państwo powiatów wadowicki, żywiecki, bielski i myślenicki, w których prawie wszystkie lasy należą do arcyksięcia, objęcia przez państwo dóbr arcyks. Komora ufa w poparcie władz administracyjnych nie dotrzymuje umów serwitutowych zawartych z gminami i nie pozwala ludności za patrywać się w drzewo. Przy znacznej stronniczości sądów i władz administracyjnych w Galicji nie podobna zmusić komorę arcyks. do innego obchodzenia się z ludnością. Bezprawie jest dla nich prawem i nic dziwnego skoro arcyks. cieszy się nawet życzliwością prowizorycznego rządu galicyjskiego tak zwanej PKL, któ-

ra podzielniejszy nie wykonała uchwały rady ministrów, nakazującej zajęcie dóbr Habsburgskich. Uchwała ta leży na biurku referenta komisji (obecnie komisja rządzącej), a tymczasem niemiecki Habsburg sprzedaje kamienicę za kamienicą folwark za folwarkiem, a lasy na gwałt wyrębuje. Jeżeli tak dalej pójdzie, to uchwała ta wtedy chyba będzie wykonana, gdy Habsburg pozbędzie się wszystkimi majątków, 10,000 morgów ornej ziemi powinno państwo zająć jaknajrychlej i oddać je inwalidom na gospodarowanie gospodarce zaś w lasach powinno czempredziej objąć państwo, ażeby obcy ludzie nie bogacili się kosztami naszych skarbow. Będzie to początek reformy agrarnej tak dla Polski pożądaną. W końcu wpłynął wniosek naglący ks. Okonia i towarzyszy w sprawie zniesienia komisji rządzącej w Galicji. Na głośność wniosku nie została poparta.

Wczorajsze posiedzenie komisji konstytucyjnej odbyło się pod przewodnictwem pp. Seydy i Rataja. P. Seyda referował wniosek Korfańtego i tow. W sprawie dopuszczenia członków rady naczelnej ludowej do Sejmu ustawodawczego. Poem pp. Daszyński, Niedziatkowski, Marek i Kosmowski wskazywali na nieobliczalne skutki, jakie wynikną z obniżenia powagi Sejmu jako ciała częściowo tylko powołanego wyborów formalnych pp. Korfańty Waskiewicz i Saligowski byli zdania, że społeczeństwo do takiego stopnia pozada zjednoczenia, iż wszystkie inne argumenty wobec tego upaść muszą pp. Daszyński, Niedziatkowski i Marek zwrócili uwagę na to, że przeprowadzenie wyborów w okręgach 63 i 64 (Poznański) byłoby najlepszym dowodem i wyrazem zjednoczenia.

Zgłoszono wnioski następujące: Waskiewicz (NZR) ziemie byłej dzielnicy pruskiej są integralną częścią Rzeczypospolitej polskiej. Wobec nieprzepracowania w tych ziemiach dotychczas wyborów do Sejmu poleca się rządowi natychmiastowe rozpisanie wyborów na podstawie ogłoszonej ordynacji wyborczej. Do czasu przeprowadzenia wyborów członkowie naczelnej rady narodowej są wprowadzani do Sejmu, jako tymczasowi posłowie.

Wniosek p. Marka (PPS) Komisja konstytucyjna wzywa rząd, ażeby przystąpił natychmiast do rozpisania wyborów w myśl ordynacji wyborczej z 28 listopada 1918 r. w tych okręgach wyborczych, które są wolne od wroga.

Wniosek p. Daszyńskiego (PPS) Z chwilą wejścia do Sejmu przedstawiciele byłego zaboru pruskiego stają się naczelna radą ludowa organem administracyjnym rządu polskiego.

Nad wnioskami tymi odbędzie się szczegółowa dyskusja na posiedzeniu wtorkowym.

# Tajemnice krakowskich Nalewek.

Skonfiskowana żywność starczy miastu na 2 miesiące. — 2000 mundurów, 400 karabinów, kilka kulomiotów. — Zaproszenie na śliwowiec. — Niespełniona prośba o odroczenie rewizji. — Paskarze w Podgórzu. — 3,000 rewidujących. — Bojówka bolszewicka.

Dzienniki krakowskie podają nieco szczegółów o rewizjach, dokonanych w dwu dzielnicach: na Stradomiu i Kazmierzu, zamieszkałych przez starozakonnych.

Okazuje się, że skonfiskowany tam paskarzom towar może służyć śmiało na wyżymienie Krakowa przez dwa miesiące.

Pozatym znaleziono bardzo wiele broni, przedewszystkiem karabinów, porzywanych w wielu domach po kilka sztuk. Najwięcej broni przechowywano w starym kahale w stopniach schodów, w drewnianych zaś szalowaniach ścian, przylegających pozornie do muru, podobnie w nich znaleziono sporo karabinów wiszących na sznurach, granaty ręczne w dużej ilości i naboje do karabinów maszynowych. Ogółem w kahale znaleziono około 60 karabinów nowego systemu „Manlicher”. Prócz tego znaleziono 200 lasch żelaznych specjalnie skonstruowanych. W niektórych składach znaleziono około 2000 mundurów wojskowych, oraz taką samą ilość burów wojskowych i czapek. W rozmaitych zakamarkach na Kazmierzu i Stradomiu wykryto tysiące nabojów karabinowych i kilka tafań z nabojami do karabinów maszynowych.

Wszystkie przedmioty wojskowe, oddano wojskowieci, która natychmiast przewiozła je do magazynów wojskowych. Według ostatecznego obliczenia skonfiskowano około 400 karabinów.

Na razie z powodu wielkiej ilości skonfiskowanego towaru, wykazu wszystkich rzeczy nie mogła policja wygotować. Od osób, które brały udział w rewizji, dowiaduje się „Dzien. Polski” ciekawych szczegółów:

U Rajchera Chaji znaleziono 16 beczek ropy. W papierowym sklepie Grossfelda znaleziono przeszło 100 kg skóry chevreau i kilka skrzyń nici; zapytany właściciel, skąd ten towar, odpowiedział: „To jakiś żyd zostawił”. U Heubuma, właściciela szynku na Grzegórkach, znaleziono kilkanaście beczek ropy, oraz kilkanaście worków tytoniu, ukrytych nader sprytnie za wychodkami. Heubumowi sprytnie poszukiwaniu stały obywatelskiej tak zaimponowały, że wszystkich chciał zaprosić na śliwowiec. W różnych prywatnych domach znaleziono znaczne zapasy towarów, np. w jednym aż 6 kilogramów drożdży.

— Po co tyle? — zapytał komisarz Minasowicz.

— No, przecież teraz zima, to można trzymać — odpowiedziała właścicielka.

Jak slychać przełożenie kahala na Stradomiu udało się do dyr. Kruka prośbę, żeby na 24 godzin odroczyć rewizję, lecz major Geppert, który był tam obecny z ramienia wojskowieci odrzucił tę propozycję kahala, mimo, ich gwarancji, że nie posiadają żadnej broni.

Jak slychać, aresztowano tez na Stradomiu kilka osob w...

Sledztwo glownie skierowane jest w kierunku ukrywania broni. Podobno przesluchania prowadzone z niektórymi osobnikami...

W Podgórzu znaleziono w biurze zbroju izraelickiego 6 karabinow, a w domu modlitwy przy ul. Twardowskiego 133, okolo 50 kg. tytoniu i tabaki.

Rewizji dokonala straz obywatelska, milicja i wojsko. Razem w tej ekspedycji bralo udzial okolo 3,000 osob.

W dziennikach sfery zydowskiej kierownicze zapewniaja, ze nic nie wiadomo o skladach broni i zywnosci w domach modlitwy i zaradzily sledztwo przeciwko sluzbie dozorujacej.

Krakow (KP).

Sledztwo w sprawie rewizji zatacza coraz szersze kregi. Dotychczas material sledczy jest juz bardzo obszerny.

Krakow, 21 lutego (PAT)

„Nowa Reforma“ dowiaduje sie z wiarogodnego zrodla, ze na Kazimierzu i Podgórzu odbywaja sie ciagle rewizje za ukryta bronia i artykulami codziennej potrzeby.

Kronika polityczna.

Wczoraj wieczorem pan Paderewski, prezydent gabinetu ministrów, potwierdzajac swoje oswiadczenie zlozone w Sejmie...

Prezydent ministrów otrzymal od norweskiego ministra spraw zagranicznych nastepujacy telegram:

Do Jego Ekszellencji Pana Paderewskiego, ministra spraw zagranicznych rządu polskiego.

Miałem zaszczyt otrzymać telegram w którym Jego Ekszellenca mnie zawadamia o przystąpienie do siebie i obywateli prezydenta ministrów i ministra spraw zagranicznych...

Wobec tego, aby było wiadomo, że...

Telegramy.

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa, 21 lutego (PAT).

Grupa gen. Iwaskiewicza.

Litwa i Białoruś: Działalność wywiadowcza wzduż Żelwianki. Patrole nasze zetknęły się z bolszewikami w Dąbrowie (35 km. na wschód od Grodna).

Grupa generała Listowskiego.

Podjazd utanski zajął Berczę Kartuską. W bitwie pod Antopolem zdobyto 8 karabinów maszynowych.

Grupa gen. Rydza Smigłego.

Wołyn: Dla przeszkadzania koncentracji nieprzyjaciela na południe od Włodzimierza wołyńskiego został wysłany oddział pod dowództwem kap. Rzeckiego-Zinta. Pod Iwanicami zetknął się on z silniejszym oddziałem wroga.

Grupa generała Romera.

Galicja Wschodnia: Nieprzyjaciel zatakował ponownie Beiz. Przez cały dzień naprośno uderzała jedna po drugiej linia ukraińska na bronione przez pułk. Berbeckiego pozycje. Wszystkie ataki zostały odparte.

Pod Rawą ruską nieprzyjaciel wyczerpany po nieudanym wczoraj ataku ograniczył się na razie do działań wywiadowczych przygotowując się do dalszej przeciwko nam akcji.

Grupa generała Rozwadowskiego.

Pozycje nasze pod Lwowem od 2 dn. są nieustannie ostrzeliwane przez artylerię. W wypadzie oczyściła piechota nasza przedpole z wroga gromadzącego się do ataku. W akcji tej odznaczył się 5 pułk piechoty (legionów polskich).

Na odcinku pułk Sikorskiego próba ataku nieprzyjacielskiego nie udała się. Nasze wojsko przy współudziale artylerji urządziło wypad na Wielkopole i po wyrzuceniu nieprzyjaciela ze wsi powróciło z powrotem na swoje pozycje.

Podczas ostatnich walk odznaczyła się bateria armat polowych pod dowództwem kap. Filipowicza.

Grupa gen. Zielińskiego.

Przeprowadzono akcję przeciw nieprzyjacielowi w Wolczuchach. Nasz patrol wywiadowczy zdobył 1 karabin maszynowy.

Oddziały brygady pułk. Minkiewicza zdobyły w czasie ostatnich walk jedną dziesięć centymetrową haubicę, karabin maszynowy i wzięły do niewoli 2 oficerów i 22 żołnierzy.

Śląsk Cieszyński: Sytuacja bez zmiany. Wz. szefa sztabu generalnego pułk. Haller.

Poznań, 21 lutego (PAT)

Front północny: Na prawym skrzydle tyko etki i patroli. Pod Nakłem ataki artylerji niemieckiej.

Na zachód od Kowalewska i na północ od Budynia zatakował nieprzyjaciel nasze posterunki. Po początkowych sukcesach został przez nasze rezerywy wstrzymany i kontratakami ze wsi Jaktorowo, Sypulowo, Radwaniki, Podstojca i Kaa'y wyrzucony. Zdobyto 4 kulomioty, karabiny, amunicję i wzięto 10 jeńców.

Front zachodni: Pod Międzychodem i Zbyszycem zwykła działalność artylerji niemieckiej.

Pod Kopianicą, Łomnicą i Grodnem odrzuciliśmy niemieckie patrole. Opancerzony pociąg niemiecki, ostrzeliwujący Nowy Dwór odparła nasza artylerja. W nocy na niektórych odcinkach słaby ogień miotaczy min i kulomiotów.

Pod Lesznem naogół spokojnie. Po południu ciężka artylerja niemiecka ostrzeliwała znowu Miejską Górkę i Zolędnicę. 3 nocne ataki nieprzyjaciela na Siejewo i

Borownice odparto, tak samo i wypad opancerzonego pociągu niemieckiego ze Złowa w stronę Krotoszyńska po silnym przygotowaniu artyleryjskim podjęte.

W Kępińskim utarczki patroli. Szef sztabu generalnego.

Na pożyczkę państwową.

Warszawa, 21 lutego (Tel. wł.)

Bilans zeszłego tygodnia wykazuje, że na pożyczkę dotąd wpłynęło 130 milionów marek, 58 milionów rubli, 188 milionów koron.

Na skarb narodowy sama Warszawa w drogocennościach i gotówce złożyła kilkaset tysięcy marek.

O rozejm z Niemcami.

Kraków, 21 lutego (Tel. wł.)

Misja antenty rozpoczęła urzędowanie w Poznaniu. Misja ma na celu szybkie przeprowadzenie rozejmu.

Rada żywnościowa.

Kraków, 21 lutego (Tel. wł.)

Dziś wyjeżdżają do Warszawy przedstawiciele władz aprowizacyjnych, celem wzięcia udziału w obradach Rady Żywnościowej zwołanej na 23-go b. m. do Warszawy.

Misja angielska.

Kraków, 21 lutego (Tel. wł.)

Misja angielska w przejeździe do Warszawy po przewodnictwem Pukera przybyła do Polski na 4 tygodnie.

Misja ma za zadanie zbadanie ekonomicznych warunków w Polsce.

Z Warszawy powróci ona do Krakowa dla odbycia konferencji z fachowcami.

Rusini żądają połączenia z Kijowem.

Genewa, 21 lutego (Tel. wł.)

Rusini galicyjscy złożyli na ręce Wilsona memoriał, w którym między innymi żądają, jako naród 7-mio milionowy złożony z ludności ukraińskiej, zamieszkałej na b. terytorjum Austrii połączenia z macierzystym Kijowem.

Wojna Polsko-Niemiecka zakończona?

Berlin, 21 lutego (Tel. wł.)

Urzędowo donoszą że o godz. 6-ej rano zakończona wojna Polsko-Niemiecka. Tę samą wiadomość podają pisma wrocławskie.

(Pomimo tego na całej linii ogień trwa).

Wilson do Clemenceau.

Paryż, 21 lutego (PAT)

Iskr. Wilson dowiedziawszy się o zamachu na Clemenceau wysłał na ręce Lansinga z pokaźną okretu „Waszyngton“ telegram następującej treści: Proszę przenieść panu Clemenceau wyrazy mojej najszerzej sympatii i radości z powodu jego ocalenia.

Okret „Waszyngton“ izawinie prawdopodobnie w niedzielę wieczorem do Bostonu.

Postępowanie Niemców.

Poznań, 20 lutego (PAT.)

Kilkakrotnie już donoszono o różnych nadżyciach Heimatschutzu w Kępie. Dziś znowu należy, że dnia 12 stycznia zawiadzał przywódcą tych rozbójniczych oddziałów ks. proboszcza Nowackiego i redaktora „Nowego Przyjaciela Ludu“ Cieciskiego na termin do hotelu „Grismachera“.

skiego prawie codziennie nabywał piętowy Heimatschutzu, żądając od niej, aby zdradziła, gdzie się znajduje mąż, względnie ojciec. Ow potomek krzyżacki posunął się tak daleko, że córkę pana Cieńskiego schwycił za gardło i groził śmiercią za to, że nie chciała zdradzić, gdzie się znajduje ojciec.

Komunikat bolszewicki.

Moskwa 21 lutego. (PAT)

Iskr. W okręgu Psków oddziały walcząc uporczywie posuwają się naprzód. Zajęły one cały szereg wsi na zachód od stacji Irszorsk, przyczem wzięto jeńców, kartaczoznice i wielką ilość amunicji.

W kierunku Kobrynia silny oddział legionistów polskich w mundurach niemieckich zatakował nas wzduż drogi żelaznej Kobryń—Pińsk.

Przy pomocy pancernego pociągu zaawansowali legionści Drohiczyńcem i Janowem.

Moskwa 21 lutego. (PAT)

Iskr. Czerwona gwardja białoruska opuściła stację Jachniewicze w kierunku Równego. Czerwona gwardja białoruska po zwyciężonych walkach zajęła powtórnie Kostopol, znajdujący się w odległości 50 wiorst na północny wschód od Równego.

Na froncie południowym w okręgu donieckim zajęliśmy stację Łobzinowo.

Eisner jedzie do Berna.

Monachjum, 20 lutego (PAT.)

Prasa tutejsza notuje pogłoskę, że Kurt Eisner tymczasowy prezydent Bawarii wzięt z ministerstwa skarbu 20,000 marek na podróż do Berna na kongres socjalistów.

Odbudowa zniszczonej części Francji.

Berno, 20 lutego (PA.)

W senacie francuskim oświadczył minister dla zniszczonej części Francji Lebrin co następuje: Do końca marca będzie 170,000 jeńców niemieckich pracowało w zniszczonych dzielnicach Francji. Będą oni zorganizowani w kompanie pod przewodnictwem specjalistów wykonywali roboty pod dozorem żołnierzy francuskich, którzy powrócili z niewoli niemieckiej, 2,200 ciężkich samochodów odstawionych przez Niemców użyje się na przewożenie żywności do zniszczonych dzielnic. Francja zażądała również, by Niemcy zwrócili 950,000 sztuk bydła rogatego, które przed zajęciem tych ziem było przez Niemców na terenie tem się znajdowało. Senat przyjął jednomyślnie uchwałę w której pomiędzy innymi wzywa rząd do poczynienia wedle możliwości starań celem odbudowy zniszczonych dzielnic.

Co slychać nowego?

— Odstawa kontyngensu zbożowego.

Z dniem 20 lutego minął termin przeliczenia dostawy przez włościan i obywateli kontyngensu zboża, wyznaczonego na potrzeby państwa. Na skutek przeprowadzonej w 8 wioskach gminy Żeremina rekwizycji przymusowej w okolicy chtëpi wiele zboża odstawił dobrowolnie, jednakże bardzo duży kontyngensu jeszcze nie oddał. Niektóre majątki, jak Puczniew, oddały cały kontyngens, za inne, jak Raszewo i Tuliniusowa, nie, na te ostatnie będą złożone surowe kary, co do których Urząd aprowizacyjny złożył wniosek w min. spraw. w sprawie. Wewn. zawiadomienie, iż zlecenia w zakresie wykonania postępowania karnego podług dekretu za niedostarczenie ziemiopłodów przekazywane będą tymże komisarzom bezpośrednio z min. aprowizacji, zlecenia muszą być wykonywane energicznie i bezwzględnie.

— Opinia delegata min. o upaństwowieniu fabryk.

Podług referatu inż. Kon-Brandta na posiedzeniu Rady delegatów robotniczych del. min. pracy i opieki społecznej, dr. Wierzbicki złożył opinię, iż w sprawie uruchomienia przemysłu nie może być pomysłu, gdyż roboty publiczne zatrudniają wszystkich robotników.

— Przepustki na przewóz artykułów żywnościowych.

Komisarze ludowi zostali zawiadomieni, iż przepustki na przewóz produktów żywnościowych wewnątrz powiatów mogą wydawać tylko referenci aprowizacyjni, zaś wewnątrz kraju wyłącznie min. aprowizacji. Wszelkie wykluczenia pod tym względem będą karane.

**— O paszporty zagraniczne**

Komisarze ludowi zostali zawiedzeni, iż nie należy pętać się do paszporty zagraniczne kierować bezpośrednio do Warszawy, gdyż tam naraża się ich na stratę czasu i pieniędzy bezpotrzebnie.

**— Kwesta na Lwów**

Kwesta na Lwów cieszy się wielkiem powodzeniem wśród społeczeństwa i przynosi poważny wynik. Ofiar pieniężnych jeszcze nie podsumowano, ponieważ codziennie jeszcze napływają nowe wpłaty. Szczególną solidarnością odznaczają się kółkowe szkoły żeńskie, dając wielką ilość opatrunków, bandaży, i t. p. dary uczeniu. Nadchodzą też codziennie transporty artykułów spożywczych ze wsi, zboża, maki, kaszy, jęczmienia i t. p. Wielkie ilości nadesłały wsie: Łaskowice, gminy Widzew, Kurowice, gminy Wiskitno, Dąbieszów, Florentynów, Wrząca, Józefów i t. p.

**— Zezalenie na zandarmerję polową**

P. Wacław Morawski, lekarz dentysta, zamieszkały przy ul. Sienkiewicza 46, zwrócił się do komisarsza ludowego A. K. skiego z zeżaleniem na bezprawne i nietaktowe postępowanie oficera zandarmerji polowej E. w hotelu „Savoy”, który będąc w negliżu indagował i żądał legitymacji od p. M. W podobnej sprawie również zwróciła się artystka teatru polskiego pani S., na którą także oficer E. napadł w numerse, w stanie nieatrzejwym. Komisarsz ludowy sprawę skierował do władz zandarmerji polowej. (x)

**— Kurasy dla nauczycieli szkół elementarnych**

Na ostatniem zebraniu nauczycielstwa polskiego poruszono sprawę zorganizowania przy Wydziale szkolnictwa kursów dla nauczycieli szkół miejskich. Wobec tego że wydział szkolnictwa powołał do życia kursy bez porozumienia się z nauczycielstwem co do programu i obsadzenia

nauczycieli na posady, postanowiono zainteresować w tej sprawie inspektora szkolnego okręgowego.

Nauczycielstwo pragnie otrzymać wyjaśnienia co do programu wykładowych przedmiotów i czy słuchacze będą otrzymywali świadectwa nauczycielskie, po złożeniu egzaminów. Dotychczas na kursach wydawano świadectwa z ukończenia lecz bez kwalifikacji na nauczyciela.

**— Sekcja biblioteczna**

Sekcja biblioteczna przy L. K. składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy nadesłali książki i pisma dla biblioteki przy szpitalu wojsk polskich. Nadmieniamy jednak, że ilość zaoferowanych egzemplarzy jest niewielka, jak na Łódź, Sek. bibl. L. K. zwraca się ponownie do miejscowego społeczeństwa z gorącą prośbą o zaslanie tworzącej się biblioteki bądź to książkami, bądź rocznikami pism. W szczególności apelujemy do ofiarności firm księgarskich, z których dotychczas jedynie J. Gebethner i Wolff przysłała 50 egz. Nie zapominajmy, że chory i ranny żołnierz powinien być otaczany naszą wszechstronną i gorącą opieką. Książki można składać w Gosp. Przejazd 1, między 4—6 po poł.

**— W sprawie jeńców włoźczegów**

Komisarz państwowy urzędu do spraw jeńców w Łodzi nadesłał do komisarsza ludowego okólnik, w którym zaznacza, że co do jego wiadomości, iż wracający jeńcy rosjanie, wysiadają z pociągów idących w kierunku Warszawy, udają się w celu zebrania do okolicznych miast, a odbywając dalszą drogę pieszo, niepokoją mieszkańców zebranią. Wobec tego prosi o wydanie poleceń organom podwładnym, aby takich włoźczegów-jeńców rosjan zatrzymywali i odsyłali do kancelarii urzędu państwowego do spraw jeńców, przy ul. Miłosa Nr. 51 (dom etapowy).

**— Przeciwno maruderom-jeńcom rosyjskim**

Komisarz państwowy Urzędu do spraw jeńców na Łódź i okręg łódzki p. Chwałbiński, zakomunikował komisarzom ludowym co następuje: Wracający z obozów niemieckich jeńcy rosjanie wysiadają z pociągów idących w kierunku Warszawy, udając się w celu zebrania do okolicznych miast, a odbywając dalszą drogę pieszo, niepokoją mieszkańców zebranią. Wobec tego dla zapobieżenia plądrowania kraju komisarsz wydaje rozporządzenie, aby tego rodzaju włoźczegów rosjan przytrzymywali i odstawił do domu etapowego, mieszczącego się przy ul. Miłosa pod nr. 51, skąd na koszt urzędu państwowego do spraw powracających jeńców uchodźców i robotników skierowani będą do głównego etapu dla jeńców w Warszawie.

Magistrat miasta Łodzi zwrócił się do Rady Opiekunczej z propozycją zakupu pozostałego obuwia po cenie 50% niżej kosztu, ponieważ miasto ową fabrykę likwiduje.

**— Konkurs na zabawkę**

Towarzystwo Wychowania Przed-szkolnego ogłasza konkurs na zabawkę lub robotę z najdostępniejszego materiału, a którą dziecko do lat 7-miu może wykonać samodzielnie.

Pierwsza nagroda Mk. 100.—, druga Mk. 50.—.

Okazy z nazwiskiem w kopercie zamkniętej należy nadesłać pod adresem Towarzystwa—Nowy Świat Nr. 19, do dnia 15-go kwietnia.

**— Likwidacja miejsciej fabryki obuwia**

Magistrat miasta Łodzi zwrócił się do Rady Opiekunczej z propozycją zakupu pozostałego obuwia po cenie 50% niżej kosztu, ponieważ miasto ową fabrykę likwiduje.

**— Strajk czeladników rzeźniczych**

Z dniem 20 lutego rozpoczął się w Łodzi strajk czeladników rzeźniczych, wobec nieuwzględnienia ich żądań ekonomicznych przez majstrów-rzeźników. Przez strajk zagrożona jest normalna dostawa mięsa dla instytucji społecznych i wojska.

**— Zapleczenie młynów**

Z polecenia komisarsza ludowego milicja komunalna zabezpieczyła młyn parowy, należący do Ulricha i Folke w Janowie, gminy Nowosolna.

**Teatr, muzyka i sztuka.**

**Teatr Polski**

Dziś w sobotę dnia 22 b. m. po poł. o godz. 4 po cenach najniższych wspaniały dramat w 11 obrazach L. de Tolstoja „Żywy trup” z pp. Arkawia i Bięgańskim w głównych rolach.

Wieczorem po raz drugi sztuka D. Niccodemiego „Wet za wet” hucznie oklaskiwana przez publiczność podczas czwartkowej premjery.

**Wieczór poetów**

W sobotę w „Savoy” wieczór poetów z pod „Picadora”.

**Skrzynka do listów**

Szanowny Panie Redaktorze!

Czytając „Straż Polską” z dn. 17 lutego 1919 r. o niewłaściwym zachowaniu się policji konnej podczas manifestacji bezrobotnych, jako naoczny świadek poczuwam się do obowiązku przedstawić przebieg zajścia we właściwym świetle.

W czasie manifestacji od strony ul. Andrzeja po lewej stronie Al. Kościuszki zbliżał się wolny kłusem patrol konnej policji, przy zbliżeniu się do tłumy, komendant patrolu prosił o usunięcie się z drogi, na co z tłumy zaczęto wykrzykiwać: nieprzepuszczaj ich, rozbroić itd.

Wobec groźnej postawy, jaką zajął tłum, oddział ruszył szybkim kłusem, przejeżdżając bez trudności.

Dziwnem by było, gdyby za tak energiczną i taktowną postawę policji, uważano jej funkcjonariuszy, dając tym powod, do coraz większych nieporządków i lekceważenie władzy.

L. Marjański

**Ogłoszenie.**

Mieszkańcy miasta i lokatorzy uskarżają się że grupa niezadowolonych z warunków ekonomicznych stróży domów wywołują strajk i chcą zmusić właścicieli nieruchomości do ustępstw stosuje terror, który skutkami odbija się na ogóle mieszkańców.

Taki stan rzeczy przez organy bezpieczeństwa tolerowanym nie będzie!

Mieszkańcy wodę mieć muszą, światła zamykać nie wolno, zamykanie i otwieranie bram odbywać się musi w sposób normalny, a to w interesie zdrowia, bezpieczeństwa mienia i bezpieczeństwa ogólnego. Wykroczenia meldować w komisariatach.

Przeciw winnym zastosowane zostaną środki policyjne i karne.

Łódź, dnia 21 lutego 1919 roku.

Naczelnik Policji  
**B. Zbrożek**

**OGŁOSZENIE.**

Łódzki Oddz. Sekcji Opieki zawiadamia wszystkich inwalidów z wojny obecnej, którzy przeszli już przez Kom. Wojsk. Lek. przy Min. Spraw Wojskow., że wypłaty rent rozpoczną się w dniu 22 b. m. w lokalu Sekcji przy Widzewskiej 122, w godz. urzędowych między god. 9—4 pp. Wysokość wypłat określona jest specjalną Ustawą Min. Wojny o charakterze tymczasowym do czasu ostatecznego uregulowania kwestji inwalidzkiej w Państwie Polskim przez Sejm Ustawodawczy.

Prawo do pobierania zasiłków mają ci inwalidzi, którzy według orzeczenia Kom. Wojskowo-Lekarskiej Oddziału Sekcji Opieki utracili najmniej 15% zdolności zarobkowej wg. ustawy polskiej.

Ustawa ta przewiduje pięć kategorii inwalidzkich.

Kategoria V	utrata zdolności zawodowej	15—25%	renta	25 mk. mies.
IV	"	"	26—40%	" 35 "
III	"	"	41—60%	" 50 "
II	"	"	61—80%	" 65 "
I	"	"	81—100%	" 80 "

prócz tego inwalidzi I i II kategorii otrzymują dodatki na rodzinę; na żonę 20 mk. i na każde dziecko do lat piętnastu po 10 mk. miesięcznie. Wysokość dodatków na żonę i dzieci winna nie przekraczać 50 mk. miesięcznie. Prawo do pobierania rent inwalida traci; przez czas swego pobytu jeśli znajduje się w Schronisku dla inwalidów w czasie kuracji w szpitalu tak wojskowym jak i miejskim i jeśli jest na posadzie państwowej.

W czasie pobytu inwalidy w Schronisku i Szpitalu, rodzina jego może otrzymać zasiłek w ciągu pół roku po tem traci prawo do zasiłku. Inwalida po prześciu przez Kom. Wojsk. Lek. i po otrzymaniu legitymacji inwalidzkiej winien skierować się do władz policyjnych ewentualnie do Urzędu Gminnego lub Magistratu po zaświadczenie o jego stanie majątkowym i rodzinnym, po otrzymaniu takowego zgłosić się powtórnie do Łódz. Oddziału po wypłatę renty.

Inwalidzi zamieszkali po za Łodzią w Okręgu Łódzkim t. j. w powiatach: łaskim, łódzkim i brzezińskim renty otrzymywać będą w miastach za pośrednictwem urzędów pocztowych ew. Magistratów, na wsiach za pośrednictwem Urzędów Gminnych.

Wobec tego, że od 22 b. m. do końca lutego Łódzki Oddz. Sekc. Op. wypłaci renty około 400 inwalidom proszeni są więc inwalidzi ażeby po wypłacie zgłaszali się w następującym porządku:

inw. V	kategorji polskiej	utrata zdoln.	15—25	w sobotę	22 b. m.
IV	"	"	26—40	w poniedz.	24 b. m.
III	"	"	41—60	we wtorek	25 b. m.
II	"	"	61—80	środek	26 b. m.
I	"	"	81—100	czwartek	27 b. m.

Inwalidzi wojny rosyjsko-japońskiej i o ile są jeszcze tacy inw. z wojny rosyjskiej do powyższych rent nie mają prawa natomiast z pretensjami swoimi winni się zgłosić do Sekcji Emerytalnej, Warszawa, Królewska 35.

B. Linkowski  
sier. sztab.  
Kierownik Oddziału.

Zatwierdzone przez Władze  
**Biuro Wynajmu Lokali „INFORMATOR”**

Łódź, Piotrkowska 34.

**POSZUKUJE:**

- 2 pokoje z kuchnią w północ. część miasta
- 3 " " " elektryczne oświetlenie.
- 3-4 pok. w centrum miasta, dla Instytutu Państw., wtem pożądanym jeden pokój umeblowany.
- 3-4 pok. na biuro przy ul. Piotrkowskiej, od zaraz
- 4-5-6 pok. dla lekarza w śródmieściu.
- Lokal odpowiedni na fabrykację pasy i mydła.

**MA DO WYNAJĘCIA:**

- 1 pok. z kuchn. przy ul. Piotrkow. za mk. 350 rocz.
- 2, 3 i 4 pok. z kuch. na 4 pięt. z wygod.
- 3 pok. z kuchnią za marek 600 rocznie.
- Sklep 3 pokoje z kuchnią przy Al. Kośc. za m. 3000.
- Pokój ładnie umeblowany przy ulicy Konstantynowsk. za m. 30 mies.

**Biuro „Informator”**

udziela wszelkich informacji i przyjmuje zapisy od 9 do 1 i od 2 1/2 do 6 wiecz.

Kto by wiedział o Dr. Włodzimierzu Filińskim lub o rodzinie Donner z Kijowa, proszony jest o złożenie adresu w adm. Straży Polskiej.

# RZEMIEŚLNICY!

## Głosujcie solidarnie na listę № 8.

Rada Rzemieślnicza m. Łodzi.

187-1

Pracownicy wszystkich zawodów łączcie się!  
 Inteligencja pracująca idzie do wyborów samorządnie z listą bezpartyjną, postępową, fachową.  
 Inteligencja pracująca musi mieć swych przedstawicieli w Radzie Miejskiej.  
**GŁOSUJCIE NA LISTĘ**

17

### Odeon Ostatnie 3 dni! Odeon

ostatniej sensacji amerykańskiej i tajemnicze przygody słynnego detektywa amerykańskiego

## Kelly Brown'a

w 6-cio aktowym dramacie p. t.

## Pojedynek

## Amerykański

Rekord powodzenia w Ameryce!

Emocjonujący wyścig między pociągiem błyskawicznym, samochodem, aeroplanem i koniem wyścigowym.

- |                              |   |
|------------------------------|---|
| 1. Zagadkowa siedemnastka.   | 4. Ofiary lekkomyślności — dwaj rywale. |
| 2. Mistrze jazdy wyścigowej. | 5. 12 czy 22?                           |
| 3. Gniazdo aferzystów.       | 6. Jazda na śmierć i życie.             |

362-1 Początek przedstawień codziennie o godz. 4.30.

**Hotel p. f. Manteuffla** :: Pierwszorzędna Polska Restauracja ::  
 wydaje wykwintne obiady.  
**wł. J. Petrykowski**  
 Wielki wybór potraw à la carte. Przedwojenne wina pierwszorzędnych domów po cenach obywatelskich.  
 Znana Biała Sala do dyspozycji na podwieczorki, ucztę, zabawę i wesela.

Obywatele — Właściciele nieruchomości  
 głosujcie na listę

# № 16

gdyż tylko zwycięstwo tej listy zapewni wam skuteczną obronę własności nieruchomości tak centrum miasta, jak i dzielnic podmiejskich.

376-1 Komitet Wyborczy Właścicieli nieruchomości m. Łodzi (chrześcijan).

### Zebrańie Zw. Zaw. Szewców i Kamaszników

odbędzie się dn. 23 lutego o g. 3 pp. na porządku dziennym: sprawa bezrobotnych oraz wybory do zarządu.  
 Zaznaczyć należy, że prawo głosu będą mieli tylko ci, którzy opłacili składki członkowskie do dnia 1-go września 1918 roku.

### Biuro Prośb i Zażaleń

**Aleksandra Gersdorfa**  
 Łódź, Piotrkowska 84.  
 Prośby. Memorjały.  
 Opracow. ustaw.  
 Tłomaczenia. Skarżi. Referaty.

**Dr. H. Sadkowskiego**  
 Choroby wewnętrzne  
 (specjalnie żołądka i kiszki)  
 Łódź, ul. Piotrkowska № 120  
 Od 9-11 n i od 5-7 po poł.

### Specjalista Dr. L. PRYBULSKI

choroby skórne, włosów, wenerja i niemoc piciowa.  
 ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej  
 Przyjmuje od 9-2 i 4-8,  
 Panie 5-6.

### Dr. Jelnicki

powrócił.  
 Choroby skórne i weneryczne  
 Św. Emili 18 (róg Włodzkiej)  
 10-12 i 5-7, kobiety 4-5,  
 151-18.

**Aku z raka** Drzymała przyjmuje Piotrkowska 223, m. 21.  
 224-2

### Dr. W. STANISŁAWSKI

b. ordynator szpitala Miejskiego w Odesie.

Choroby skóry, dóg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 12-2 i 4-6.

**Przejazd № 40 m. 7**  
 (obok poczty).

### Ogłoszenia drobne.

Angielskiego języka kto się chce nauczyć proszony jest o nadsyłanie łaskawych ofert do Adm. „Straży Polskiej“ dla Wieniawy. 287-3.

Kto szuka poszukuje życia w domach prywatnych. Wiadomość w Adm. „Straży Polskiej.“

Wielki wybór potraw à la carte. Przedwojenne wina pierwszorzędnych domów po cenach obywatelskich.

Emma Kretschmer zgubiła paszport za № 1120 64/7 wydany w Łodzi. 285-1

Stanisław Miłojewski zgubił paszport wydany w Łodzi.